

krytyka tekstu, analiza filologiczna, krytyka literacka, krytyka rodzajów i krytyka historyczna). Dzięki zwięzłemu przeglądowi wyraźnie widać, że w tych dwu okresach stosowana była w określonym kształcie większość ze współczesnych procedur. Z stosowanych obecnie procedur brak jedynie krytyki tradycji i krytyki redakcji, które rozwinęły się dzięki powstałym w dziewiętnastym wieku krytyce źródeł i krytyce form. Kolejne trzy rozdziały poświęcone są percepcji metody przez interpretację katolicką w trzech kolejnych okresach: od *Providentissimus Deus* do Soboru Watykańskiego II (rozdz. 3), w okresie soborowym z instrukcją *Sancta Mater Ecclesia* i konstytucją *Dei Verbum* (rozdz. 4) oraz posoborowym aż do publikacji dokumentu PKB *Interpretacja Biblii w Kościele* w 1993 r. (rozdz. 5). Ostatnie rozdziały zajmują się już samym dokumentem PKB (rozdz. 6), aktualną dyskusją (rozdz. 7) oraz podsumowaniem całości pracy (rozdz. 8). Autor wskazuje na stopniowe uznawanie z jednej strony konieczności metody historyczno-krytycznej, z drugiej strony umiejętnie pokazuje, jak wzrastało przekonanie o jej niewystarczalności dla pełnej interpretacji tekstów biblijnych. W prezentacji ostatnich okresów bardzo wartościowe jest przedstawienie ożywionej, a często nieznanej wielu współczesnym teologom dyskusji w środowisku katolickich egzegetów. Wiele uwagi autor poświęca kontrowersji dotyczącej interpretacji Ewangelii Dzieciństwa po publikacji książki R. Browna: *Birth of the Messiah*. Polemizował z nią R. Laurentin w głośnej książce *The Truth of Christmas*. Słabą stroną przedstawienia jest skupienie uwagi na publikacjach głównie amerykańskich biblistów albo przetłumaczonych na język angielski. Zastanawia nieobecność artykułu F. Dreyfusa OP *Exégèse en Sorbonne, exégèse en église*, uznanego za przełomowy dla krytycznego spojrzenia na niewystarczalność metody historyczno-krytycznej. Pomimo tych braków książka jest godna polecenia wszystkim entuzjastom i sceptykom stosowania metody historyczno-krytycznej w naukowej interpretacji Biblii.

Ks. Artur Malina

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 2, s. 538–541

Rachel S. Hallote, DEATH, BURIAL, AND AFTERLIFE IN THE BIBLICAL WORLD, Chicago 2001, 227 s.

Książka prof. R. S. Hallote, wykładowcy archeologii Bliskiego Wschodu na Uniwersytecie Stanowym w Chicago, jest owocem, jak pisze sama autorka, wieloletnich prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie dzisiejszego Izraela oraz pracy dydaktycznej wśród studentów. Ma więc wszystkie walory rzetelnej pracy naukowej. Prof. Hallote nadaje jej jednak charakter popularnonaukowy. Autorka zamieszcza w niej krótkie tablice chronologiczne pozwalające laikowi zorientować się w najważniejszych okresach biblijnych (s. 210–212), ogranicza do niezbędnego minimum aparat krytyczny, umieszczając go na końcu książki (s. 213–222) wraz z indeksem rzeczowym (s. 229–237) i orientacyjną bibliografią (s. 223–227).

Hallote poświęca najpierw kilka stron uściśleniom metodologicznym (s. 11–23). Zauważa na wstępie, że gdy Izrael wchodził do Kanaanu, jak podaje to przekaz biblijny, istniała tam już od wieków bogata i różnorodna kultura, która pozostawiła po sobie nie tylko szereg danych archeologicznych, ale i własną spuściznę religijną. Bez uwzględnienia tego dorobku trudno byłoby dyskutować żydowskie zwyczaje i wierzenia dotyczące sfery *post mortem*. Inny dylemat badacza tych terenów wiąże się z uściśleniem geograficznym terminu Kanaan. Sama nazwa łączy się niewątpliwie z umiejętnością wytwarzania specjalnego barwnika purpurowego, od którego pochodzą nazwy Fenicja (greckie *foinix*) i Kanaan (huryckie *kinahhu*; egipskie *kinahni*). W rzeczywistości Izraelici należą do tego samego pnia ludów semickich, co pozostali mieszkańcy Syrii-Palestyny i Mezopotamii, trudno więc traktować ich jako obcy element w strukturze etnicznej tego regionu.

Kolejny problem, na który zwraca uwagę uczona, to użycie nazw: Izrael i Juda. Po śmierci Salomona (ok. 920 r.) państwo dawidowe rozpada się na dwa niezależne organizmy polityczne, których rozwój tak w sferze społecznej, jak i religijnej idzie w niezależnych od siebie kierunkach. Hallote precyzuje więc, że nazwy „Izrael/Izraelici” będą się odnosiły do Królestwa Północnego, natomiast tereny i mieszkańców Królestwa Południowego określać będzie nazwą „Juda/Judejczycy”. To rozróżnienie ogranicza jednak wyłącznie do czasu drugiej deportacji babilońskiej (586 r.). Omawiając czasy późniejsze, używać będzie nazwy „Żydzi”.

W rozdziale pierwszym: *Death in the Biblical World* (s. 27–53) autorka zauważa na wstępie, że materiał biblijny stanowi kompilację różnych zwyczajów i odzwierciedla wielowiekowy rozwój wierzeń i praktyk związanych ze śmiercią i światem zmarłych. Następnie podaje krótki zarys archeologii sepulkralnej Kanaanu. Materiał archeologiczny omówiony jest w trzech odsłonach, ze względu na alokację grobów: pod podłogą domostw, na otwartym polu i na cmentarzyskach. Każda z tych form grzebania zmarłych ma, według Hallote, znaczenie w interpretacji pojmowania zarówno świata zmarłych, jak i samych zmarłych. Autorka zauważa, że w mentalności mieszkańców Kanaanu zmarli nadal odgrywały ważną funkcję społeczną. Groby pod podłogą domów odzwierciedlają kontynuację więzi rodzinnych, te na otwartych polach podkreślają przynależność ziemi, a zmarli pełnią rolę straży nad ziemią. Jak pisze w końcu Hallote, zbadane dotąd przez archeologów groby mają jednak wyłącznie charakter ilustratywny, ale nie reprezentatywny dla całej społeczności. Pod koniec swojej analizy materiału archeologicznego uczona zwraca uwagę na trzy podstawowe typy oznaczeń grobów (*burial markers*): kamienne stele, żywe drzewa, stos kamieni. Przy tej okazji zwraca też uwagę na szczególny przypadek związany ze spalaniem zwłok Saula i jego synów (1 Sm 31), traktując go jako wyjątek od reguły, podyktowany szczególnym pohańbieniem doczesnych szczątków pierwszego władcy Izraela. Tę część rozważań kończy krótki opis typowego grobu izraelskiego oraz biblijne obrazy śmierci, prezentowanej zwykle jako drapieżne, dzikie zwierzę (Ps 22,12–22; Ps 88,4–5).

Drugi rozdział: *The Cult of Dead in Ancient Israel* (s. 54–68) poświęcony jest omówieniu kultu zmarłych w starożytnym Izraelu. Jak zauważa uczona, jego orientacja miała charakter rodzinny. Z jednej strony umacniała jedność plemenną, a z drugiej podkreślała wiarę w aktywną obecność przodków w życiu ich potomków. Zmarli mogli wpływać na przyszłość żyjących poprzez informowanie

o czekających ich wydarzeniach, wpływanie na zdrowie i prosperity, a także prawdopodobnie na płodność w rodzinie.

Trzeci rozdział: *A History of Death in the Land of the Bible* (s. 69–101) stanowi krótki przegląd najważniejszych danych archeologicznych z terenu Kanaanu, poczynając od okresu Neolitu (9000–4500 przed Chrystusem) po czasy perskie (VI–IV wiek przed Chrystusem). Hallote skupia się na ogólnych prawidłowościach w zwyczajach pogrzebowych, od czasu do czasu zwracając jedynie uwagę na jakieś szczególne przypadki, przysparzające trudności interpretacyjnych. Na końcu swych rozważań Hallote poświęca kilka uwag tzw. *ossuariom* z okresu perskiego, zauważając, że podobne przedmioty były w użyciu już w czasach Chalkolitu (4500–3200 przed Chrystusem). Związek jednych i drugich nie został do dzisiaj, pisze autorka, w żaden sposób wyjaśniony.

W dalszym toku swoich rozważań, w rozdziale czwartym: *The Death Customs and Beliefs of Israel Neighbors* (s. 102–122) Hallote omawia w bardzo ogólny sposób wierzenia i zwyczaje pogrzebowe sąsiednich narodów: Egipcjan, mieszkańców Syrii i Mezopotamii. Szczególną uwagę zwraca na związek biblijnego opisu grzechu pierworodnego z fragmentem mezopotamskiego eposu *Gilgamesz*. Autorka konkluduje, że autor biblijny zapożyczył elementy tego opowiadania i nadał im swój własny rys teologiczny, łącząc śmierć z konsekwencjami grzechu, co jest obce dla poetyckiej historii opowiedzianej w utworze z Mezopotamii. Kilka stron poświęca Hallote także omówieniu różnych bóstw świata zmarłych. W jej wywodach można dostrzec sugestię połączenia, zwłaszcza mezopotamskiej bogini Ereszkigal i jej syryjskiego odpowiednika, bogini Szuwała z ideą Szeolu (rodzaj żeński). Ta hipoteza, choć pojawia się jeszcze w literaturze tematu, czego dowodem jest omawiana tu książka, została jednak odrzucona w wielu współczesnych opracowaniach dotyczących tego zagadnienia. Ciekawe natomiast są uwagi poczynione przez autorkę na temat związków izraelskich wierzeń i zwyczajów pogrzebowych z myślą Egiptu. Hallote przypomina, że jedyny pozabiblijny opis pogrzebu kanaanejsko-izraelskiego znajduje się w słynnej egipskiej historii *Sinuche*. W Biblii natomiast pojawia się, związany całkowicie z egipskim sposobem grzebania zmarłych, opis pogrzebu Jakuba i Józefa (Rdz 49–50).

Nowy etap rozważań wyznacza następnie rozdział piąty: *The Biblical Origins of Hell and the Devil* (s. 123–135). Autorka zauważa w nim, że biblijna koncepcja Szeolu nie ma nic wspólnego ze współczesnym rozumieniem piekła. Rozwój idei miejsca kary dla grzeszników łączy się z praktyką poświęcania dzieci w dolinie Gen Hinnom. Choć do dzisiaj sporne pozostaje czy chodziło tam o rzeczywiste ofiary z dzieci, czy raczej o jakiś specjalny rytuał religijny polegający na „przeprowadzaniu przez ogień”, to miejsce to z czasem stało się symbolem grzechu przeciwko Jahwe, a w końcu także miejsca kary dla grzeszników. Na dalszy rozwój tej koncepcji, według autorki, miało spotkanie z dualizmem zoroastriańskim, w którym dobremu bogu światła Ahura Mazda przeciwstawiony jest zły demon Angra Mainju – „Pan kłamstwa”, odpowiedzialny za zło i śmierć na świecie. Te idee zostały później rozwinięte w okresie grecko-rzymskim i Nowym Testamencie. Podobny cykl rozwoju Hallote dostrzega w ukształtowaniu się postaci szatan, który w Starym Testamencie jest jednym z członków niebiańskiego dworu otaczającego Boga, wypełniającym swe niewdzięczne, ale konieczne zadania w cieniu suwerennej władzy Jahwe.

W rozważaniach o śmierci nie mogło zabraknąć tematu zmartwychwstania. Autorka zajmuje się nim w rozdziale szóstym: *Resurrection and Lack of Death*

in the Bible (s. 136–149). Hallote aż nazbyt pobieżnie wskazuje na kilka tekstów z Biblii hebrajskiej (Ez 37; 2 Krl 4; 13,20–21) i uznaje, że brak w niej jakichkolwiek śladów rzeczywistej wiary w zmartwychwstanie umarłych. Na dowód słuszności swojej konkluzji przytacza również tekst Joz 10,27. Opisuje on zasypywanie kamieniami wejścia do grobu, co utrudniłoby wyjście z niego, gdyby wierzano, że zmarły ma zmartwychwstać. W następnej kolejności autorka omawia wiarę w zmartwychwstanie w Nowym Testamencie, przypadki ominięcia śmierci (Henoch: Rdz 5,21–23; Elias (2 Krl 2,1–15) oraz wypowiedź z Dn 12,2 i jej wpływ na dalszy rozwój wiary w zmartwychwstanie w judaizmie okresu rabinistycznego.

Dwa kolejne rozdziały prezentują późniejsze etapy rozwoju zwyczajów pogrzebowych wśród Żydów. Rozdział siódmy: *Death in Rabbinic Judaism* (s. 150–168) omawia problem na podstawie literatury talmudycznej, zaś rozdział ósmy: *Jewish Death in the Modern World* (s. 169–175) daje zarys współczesnych żydowskich zwyczajów pogrzebowych.

Ostatni, dziewiąty rozdział książki prof. Hallote, zatytułowany: *A History of Mortuary Theory* (s. 180–193), poświęcony jest trudnościom metodologicznym związanym z archeologią sepulkralną świata biblijnego. Autorka omawia najpierw w skrócie różne sposoby podejścia do tego zagadnienia, począwszy od XIX w. po koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. i konkluduje, że dzisiaj nadal brak zadowalającego sposobu analizy danych archeologicznych w tym zakresie, która pozwoliłaby na całościowe ujęcie i przepracowane materiału uzyskanego dzięki wykopaliskom z terenów dawnego Kanaanu.

Omówiona książka niewątpliwie ma wiele zalet. W sposób przystępny i jasny podaje szkic bardzo złożonych zagadnień związanych z badaniem i interpretacją danych archeologicznych dotyczących śmierci w czasach Starego Testamentu. Pokazuje dalszy rozwój idei i przekonań, które kształtowały się w czasach biblijnych. Dla czytelnika, który nie jest znawcą tematu, łatwy i pozbawiony obciążenia krytycznym aparatem naukowym sposób prezentacji zagadnienia niewątpliwie pomaga w zapoznaniu się z metodami i wynikami badań w tym zakresie. Zatem pozycja spełnia to, co było jej założeniem: popularyzuje naukę.

Z drugiej strony jednak niektóre sugestie autorki dotyczą zagadnień o wiele bardziej złożonych i kontrowersyjnych, niż wynikałoby to z tekstu książki. Stąd laik może czasem zostać wprowadzony w błąd. Dotyczy to na przykład, wspomnianego w trakcie prezentacji, problemu wyprowadzenia idei Szeolu od żeńskich bóstw związanych z Zaświatami, czy prostej prezentacji dualizmu zoroastriańskiego jako przeciwstawienia dobrego bóstwa złemu. W rzeczywistości Ahura Mazda nie ma swego odpowiednika w osobie Angra Mainju. Ten ostatni jest duchem stworzonym przez Ahura Mazda, a jego opozycję tworzy bliźniaczy duch Spenta Mainju. Te i inne uproszczenia mogą stanowić pewien mankament, choć nie odbierają całej książce waloru bardzo dobrego wprowadzenia w zagadnienia archeologii pogrzebowej świata biblijnego. Pozycja jest godna polecenia i gdyby nie bariera języka, a tym samym trudność dostępu do niej w polskich warunkach, można by śmiało polecić ją jako lekturę uzupełniającą do wykładów z archeologii biblijnej.